

# Wojciech Węcowski

---

## Dziennikarz jako wychowawca i etyk

---

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 4, 210-214

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Węcowski\*

## Dziennikarz jako wychowawca i etyk

Sławomir Mrożek w autobiografii z czasów swojej dziennikarskiej pracy w „Dzienniku Polskim” wspomina:

Do jakiego stopnia my dziennikarze, a wraz z nami nasza publiczność, żyliśmy w błogiej nieświadomości tego, co się działo świadczy o tym fakt następujący. W pierwszych miesiącach zimy 1952 roku, po wojnie domowej między ludnością polską a ukraińską, tysiące ludzi zginęło, a wiele miejscowości zostało spalonych. Ukraińcy, którzy nie zostali wywiezieni do Rosji, tak zwani Łemkowie, zostali wywiezieni na Ziemię Zachodnie. W każdym normalnym kraju powiaty ogarnięte pożogą nosiłyby przez długie lata dostrzegalne dla każdego dziennikarza ślady. A jednak nie zauważyliśmy ich. [...] Dopiero później, kiedy komunizm chylił się ku upadkowi, dowiedzieliśmy się prawdy.

Wyjeżdżaliśmy z Krakowa w Małopolskę niemal co tydzień. Zawsze jednak zaczynaliśmy od komitetu partii jako najwyższej rangą jednostki administracyjnej w miasteczku. Wszystkie jednostki administracyjne miały ten sam schemat. Zawsze był sekretarz, kierownicy i urzędnicy. Zawsze też zostawaliśmy w budynku administracji, tylko z rzadka wychodząc na powietrze i rzucając okiem na „produkcję”. Wiedzieliśmy, że i tak skończy się na zakłamanych sprawozdaniach<sup>1</sup>.

Sięgając myślą do przedstawionych w powyższym fragmencie czasów, możemy sobie uzmysłwić z jednej strony ubóstwo ówczesnych mediów, a z drugiej – ich szybki rozwój we współczesności. Cały proces przemiany środków masowego przekazu spowodował znaczną zmianę w spełnianiu funkcji dziennikarza, która dziś jest oparta na wolności słowa, a nie na cenzurze, na pluralizmie, a nie na centralizmie, na prywatyzacji mediów, a nie na ich upaństwowieniu, na niezależności, a nie na upolitycznieniu i upartyjnieniu<sup>2</sup>. Media stały się poniekąd wielką zagadką. Niektórzy nie chcą jej rozwiązać, mówiąc, że media manipulują, a inni, bojąc się mediów, kwitują sprawę stwierdzeniem, że są one czwartą albo nawet i pierwszą władzą. Praca dziennikarza uległa zmianom nie tylko ze względu

---

\* Ks. dr Wojciech Węcowski, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, ul. Biskupia 24 b, 80-875 Gdańsk, e-mail: pastores@bernardinum.com.pl.

<sup>1</sup> S. Mrożek, *Baltazar. Autobiografia*, Warszawa 2006, ss. 162–163.

<sup>2</sup> Por. S. Mocek, *Dziennikarze po komunizmie*. Warszawa 2006, s. 94.

na rozwój techniczny środków masowego przekazu, ale także ze względu na wolny dostęp odbiorców do mass mediów. Coraz częściej dziennikarz, chociażby z punktu widzenia konkurencji, jest zmuszony do doskonalszego poznania swojego odbiorcy i odwrotnie – odbiorca, chcąc doskonalej poznawać przekazywany materiał medialny, jest wręcz zobligowany do poznania ludzi tworzących media. Pomaga to w zrozumieniu, że same media nie są winne wywierania różnorodnych wpływów, wywierają je dziennikarze, a mówiąc szerzej, ludzie pracujący w środkach masowego przekazu. To od nich zależy, w jaki sposób środki masowego przekazu będą przedstawiały obraz rzeczywistości, człowieka, jego życie, społeczeństwo i tak dalej.

### Kim są współcześni dziennikarze?

Powszechny dostęp do środków masowego przekazu, łatwość zakładania prywatnych mediów, czyli to wszystko, co ze sobą niesie demokracja, spowodowało ogromny rozwój w wypadku osób pracujących w zawodzie dziennikarza. Niemalże wszyscy, którzy mają do czynienia ze światem mediów, nazywają się dziennikarzami. Zbigniew Bajka wykazuje na podstawie swoich badań, że w 2000 roku liczba dziennikarzy w Polsce szacowana jest na poziome dwudziestu tysięcy. Wyraźnie podkreśla jednak, że w skład tej grupy wchodzi „osoby uznane i uznające się za dziennikarzy, wszyscy tworzący na użytek mediów”: etatowi pracownicy mediów, ale też stali lub doraźni współpracownicy, osoby mające własne, zazwyczaj jednoosobowe firmy, świadczący „usługi dziennikarskie”, tak zwani wolni strzelcy, osoby redagujące serwisy informacyjne na stronach internetowych, a także zatrudnieni etatowo gdzie indziej, na przykład w szkole, urzędach, ale po godzinach pracy tworzący prasę sublokálną – prywatną lub samorządową, emeryci (z racji tego, że są członkami stowarzyszeń dziennikarskich). Wreszcie do tej samej grupy zaliczani są pracownicy *public relations* i politycy, którzy w rubryce zawód wpisują „dziennikarz”<sup>3</sup>. Ogólnie mówiąc, wszyscy, którzy mają jakikolwiek wpływ na media, jako ci, którzy je tworzą, są dzisiaj nazywani dziennikarzami. Niewątpliwie taka sytuacja wymagałaby przemyślenia i utworzenia konkretnych norm nadających osobom spełniającym odpowiednie kryteria tytuł dziennikarza. W obecnych czasach jest to „zawód otwarty, nie mający wyraźnej bariery, nie ma jakiegoś minimum wykształcenia, potrzebnego do tego, żeby być dziennikarzem, nie wymaga żadnego talentu”<sup>4</sup>. W tej opinii jest z pewnością sporo przesady. Człowiek pracujący w mediach musi chociaż w minimalnym stopniu opanować warsztat dziennikarski, a więc sposób pisania, mówienia czy prezentowania się przed kamerą. Prócz warsztatu powinien być świadomy możliwości różnorodnego oddziaływania mediów na wszelkie grupy odbiorców. Wystarczy

<sup>3</sup> Z. Bajka, *Dziennikarz lat dziewięćdziesiątych*. „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 3/4, s. 42, za: S. Mocek, *dz. cyt.*, s. 99.

<sup>4</sup> S. Mocek, *dz. cyt.*, s. 101.

w tym miejscu wspomnieć najbardziej klasyczne teorie medialne, takie jak spirala milczenia czy teoria kulturywacji Georga Gerbnera. Pokazują one, w jaki sposób odpowiednie działania dziennikarzy i ludzi pracujących w mediach może wywołać określone skutki wśród odbiorców. Świadome posługiwanie się przez dziennikarzy odpowiednimi środkami medialnymi i umiejętność ich pozytywnego wykorzystania dają wspaniałą możliwość, aby każdy pracujący w mediach był wychowawcą w różnych dziedzinach życia. Widzimy zatem, że dziennikarstwo jest nie tylko zawodem, ale także misją ukierunkowaną na dobro społeczeństwa.

### Dziennikarz jako wychowawca

Coraz częściej zauważamy, że ogromny wpływ na edukację dzieci i młodzieży – obok szkoły, rodziny, środowiska rówieśniczego – mają mass media. Należy jednak podkreślić, że ważną rolę odgrywają dzisiaj media audiowizualne i cyfrowe, a dopiero na dalszym planie, jako rodzaj ich dopełnienia, pojawiają się prasa dziecięca, młodzieżowa czy radio. Te formy, z wykorzystaniem środków społecznego przekazu, można napotkać w edukacji poszkolnej. Wydaje się, że dzieci i młodzież więcej czasu tygodniowo spędzają przed telewizorem czy komputerem aniżeli w szkole. Pociąga to za sobą określone skutki:

Telewizja i video budzą zainteresowania filmem, serialem, ale w większym stopniu treścią niż samym gatunkiem i walorami artystycznymi. [...] Niekiedy jednak budzą u części odbiorców zainteresowania pierwowzorem literackim lub scenariuszem wydanym w formie książkowej. Podobnie jest z budzeniem przez słuchowiska radiowe i widowiska telewizyjne zainteresowań teatralnych i literackich. Współcześnie bowiem najstarszy kontakt z literaturą światową i rodzimą dokonuje się w formie audiowizualnej. Jest to inna jakość estetyczna będąca rezultatem pracy reżysera, aktorów, kamerzystów, operatorów dźwięku i innych osób, dla których punktem wyjścia jest scenariusz, odbiegający niekiedy znacznie od oryginału, ale jednocześnie bardziej przystępny dla przeciętnego odbiorcy<sup>5</sup>.

Dziennikarz jawi się jako wspaniały wychowawca dzieci i młodzieży, jeśli chodzi o ich sposób bycia i zachowywania się w gronie rówieśników. Zaskakujące jest podglądanie dzieci czy ludzi młodych, gdy bawią się i prowadzą konwersacje ze swoimi rówieśnikami. Taki obraz bywa zupełnie inny aniżeli ten, który poznajemy i przekazujemy w procesie wychowania. Pewne postawy zachowawcze są typowe dla całego świata globalnego, co pozwala wychowankom dziennikarzy rozszerzać grupy swoich znajomych w różnych kulturach świata. Utrudnieniem pozostaje jedynie kwestia znajomości języka obcego, ale w większości sytuacji słowa hasłowe (Barbie, puzzle, Batman, Witch) są powszechnie znane i wystarczające do rozumienia zachowania dzieci i młodzieży. Od dziennikarzy i ludzi

---

<sup>5</sup> J. Gajda, *Determinanty cywilizacyjne i kulturowe edukacji medialnej*. [W:] J. Gajda, S. Juszczak, B. Siemieniecki, K. Wenta, *Edukacja medialna*. Toruń 2004, s. 74.

mediów zależy, kto zostanie odpowiednio wypromowany i do kogo dany odbiorca mediów ma być pozytywnie lub negatywnie ustosunkowany. Przypomina to sytuacje związane z wychowaniem dzieci, kiedy mama lub tato podkreślają, że dla danej osoby dziecko powinno być nadzwyczaj grzeczne i odnosić się do niej z szacunkiem. Unaocznia nam to także, że dziennikarz może być nauczycielem dorosłych, na przykład w świecie polityki, przedstawiając odpowiednio danego polityka, a innego nie. Jak wspomina Jarosław Sellin: „wśród młodych dziennikarzy telewizyjnych czy radiowych bardzo szybko pojawia się – słuszne skądinąd – przekonanie, że to od ich decyzji czy sympatii zależy, kto w polityce jest ważny, a kto nie”<sup>6</sup>.

Jak widać, we współczesnym świecie mediów, mówiąc o wychowaniu, wcale nie musimy odwoływać się do programów typowo edukacyjnych – samo uczestnictwo w świecie medialnym daje nam już możliwość wejścia w różne formy nie tylko zdobywania wiedzy, ale także uczenia się postaw, co stanowi różnicę w odniesieniu do wychowania szkolnego. Aby jednak wychowywanie przez dziennikarzy nadawało odpowiedni kierunek rozwoju odbiorcom, człowiek pracujący w mediach jest zobowiązany do przestrzegania zasad etyki.

### Dziennikarz jako etyk

Coraz częściej słyzy się o zarzutach kierowanych w stronę dziennikarzy odnośnie do nieprzestrzegania praw etyki dziennikarskiej. Różnorodne kodeksy etyczne, przepisy, wskazania mają pomagać w wytyczaniu poszczególnych zasad etycznych. Gdy jednak dochodzi do tego, że dziennikarzowi zarzuca się niezgodność jego pracy z zasadami deontologii, zarzut najczęściej odnosi się do nieprzestrzegania prawdy dotyczącej faktów, jak również prawdy o człowieku. Dokumentem, na który warto zwrócić uwagę, jest powstała w 1995 roku *Karta etyczna mediów*, przyjęta przez wszystkie stowarzyszenia dziennikarskie i niektóre organizacje nadawców. Dokument ten zawiera siedem zasad, które doskonale obrazują oczekiwania etyczne ze strony dziennikarzy<sup>7</sup>:

- zasada prawdy (wszyscy starają się, by informacje były prawdziwe, a ewentualne błędy – prostowane),
- zasada obiektywizmu (zgodnie z którą „autor ma przedstawiać rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów”),
- zasada oddzielania informacji od komentarza, by odbiorca mógł odróżnić fakty od opinii,
- zasada uczciwości, zgodnie z którą dziennikarz pracuje w zgodzie z sumieniem, nie ulega wpływom, jest nieprzekupny i odmawia działania niezgodnego

---

<sup>6</sup> J. Sellin, *Media elektroniczne – „czwarta” czy „pierwsza” władza?* [W:] *Spółczesność wirtualna – społeczeństwo informacyjne*. Red. R. Szweđa. Lublin 2003, s. 31.

<sup>7</sup> W. Pisarek, *Kodeksy Etyki Dziennikarskiej*. [W:] *Dziennikarstwo i świat mediów*. Red. Z. Bauer, E. Chudziński. Kraków 2000, s. 430.

- z przekonaniem,
- zasada szacunku i tolerancji, czyli poszanowania godności, praw, dóbr osobistych, prywatności oraz dobrego imienia,
  - zasada pierwszeństwa dobra odbiorcy,
  - zasada wolności i odpowiedzialności za treść i formę przekazu.

Te zasady przypominają właściwie o uczciwości i kierowaniu się dobrze uformowanym sumieniem, co stanowi także gwarancję tego, by obraz człowieka w mediach był prezentowany zgodnie z prawdą, a nie w sposób zniekształcony czy okaleczony. Zasady etyki, co się tyczy prezentowania prawdy, związane są również z odpowiednim badaniem materiałów służących do przygotowania programu i z ich słusznym przeanalizowaniem. Tu nade wszystko swoją rolę odgrywa odpowiedzialność za to, aby nie obrazić uczuć, godności drugiej osoby i aby jednocześnie uniknąć manipulacji, edukować zaś w prawdzie.

Odwołując się do przytoczonego na początku fragmentu z dziejów pracy dziennikarskiej Sławomira Mrożka, widzimy, że współczesne dziennikarstwo przybrało całkiem nowy wymiar. Dzisiejsze media to także kolejny środek wychowawczy obok szkoły i rodziny. Człowiek mediów musi mieć świadomość oddziaływania na społeczeństwo, na poszczególne grupy społeczne. Musi zdawać sobie sprawę, iż wychowuje potencjalnych przyszłych ludzi mediów i chcąc, aby on sam był poszanowany w prawdzie, już dzisiaj zobowiązany jest do etycznego wychowania dzieci i młodzieży. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że szybki rozwój mediów i wprowadzanie ich coraz nowszych form utrudnia dbanie o wartość prawdy. Utrudnienie stanowi chociażby coraz szybsze przekazywanie informacji, ponieważ coraz trudniej jest wyłapać działania manipulatorskie. Stąd media – czy to ze strony nadawcy, czy też odbiorcy – należy nieustannie odkrywać.

## Summary

### Journalist as educator and ethicist

It would take a long time to wonder who the contemporary journalist is. In many environments he is associated with somebody who only seeks sensation and strains his mind on the art of manipulation. It is worth paying attention to the fact that, because of the fast development of the media, he has become a master who educates people from various age groups. If his education, which has an extramural character, is to be beneficial for the media recipient, it has to be synchronized with media ethics.